

No. 322

XXXr.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

3 m. 300 gr. 131 gr.
6 m. 500 gr. 260 gr.

Z przep. poczt.

Miesz. i roz. list. 1.11 gr.
Pozostałe egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja Administracji

w ŁODZI,

Al. Kosciuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 23 listopada 1927 r.

Pierwszy etap porozumienia gospodarczego z Niemcami.

Polska wywozić będzie drzewo w zamian za inne towary.

Układ, zawarty wczoraj, obowiązuje od 1 grudnia r. b. do 30 listopada 1928 r.

BERLIN 22-11 (tel. wł.)

Dzisiaj w Berlinie odbył się szereg technicznych konferencji między ekspertami obu państw. Omawiane były sprawy taryf celnej polsko-niemieckiej. O godzinie 6 wieczorem dyrektor Jackowski konferował czas dłuższy z sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Schubertem.

Tuż po powrocie Stresemanna z Brunświku

odbyła się rozmowa pełnomocnika polskiego z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Dyr. Jackowski przedstawił stanowisko rządu polskiego w sprawie polityki niemieckich w dziedzinie skontyngentowania wywozu polskiego węgla, mięsa oraz bydła. Tem samym punktem przelomowym rokowań bezskutecznych osiągnięty zostanie już wieczór.

Posuwały się rozmowy strony polskiej są tak minimalne i dążące do słusznego wyrównania wzajemnych interesów że osiągnięcie za adn czego porozumienia tym razem zdaje się być możliwym.

Berlin, 22-11 (aw)

Dzisiaj wieczór parafowany został o godz. 7 wieczór pomiędzy delegatem rządu Rzeczypospolitej, p. dr. Jackowskim, a ministrem

spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, Stresemannem układ o dostawę Niemcom drzewa polskiego, tartego. Jednocześnie rząd polski zobowiązuje się nie podnosić taryf celnych w ciągu czasu obowiązywania umowy od drzewa obrabianego, gładkiego.

Układ zawarty został na czas od 1 grudnia r. b. do 30 listopada 1928 r.

Układ m. in. przewiduje import do Polski niektórych artykułów z Niemiec, w szczególności na liście towarów importowanych do Polski przed wybuchem wojny celnej.

Układ podpisany zostanie ostatecznie w dniach najbliższych w Warszawie przez ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i posła niemieckiego w Warszawie, Rauschera.

Najmłodniejszy sport z mowy w Szwecji



TEGOROCZNA NIESPODZIEWANIE WCZESNA ZIMA, NAJMAŁEJ JUŻ OD TRZECH TYGODNI SKUŁA W OKOŁY ŁODOWE WSZYSTKIE WODY SZWECJI I NORWEGJI, GDZIE TEMPERATURA DOCHODZI DO 20 STOPNI CELSIJUSA. ROZWLEKŁY SIĘ GWALTOWNIE SPORTY ZIMOWE, NAJMŁODNIEJSZY TO LŻYWI Z ŻAGLEM PRZY CZYM MOŻNA TU OSIĄGNAĆ PRZY SILNEJSZYCH PODMUCHACH WIĄTRU SZYBKOSĆ DO 40 KM, TYSIĄCE MŁODZIEŻY NA JEZIORZE MALASEN POD STOKHOLMEM UŻYWA TEGO SPORTU. DZIAŁA JESLI ON NAJPOPULARNIEJSZYM W OJCZYZNIE IBSENA.

Pogróżki emigrantów i syjskich w Szwajcarii.

Komitet obrony emigrantów wzywa rząd szwajcarski do niewpuszczenia do kraju delegatów sowieckich, którzy zaplanowali mordowanie.

BAZYLEA 22-11 (aw)

Sensację budzi list otwarty do rządu szwajcarskiego zwanego komitetu obrony emigrantów rosyjskich, wysłany do rządu szwajcarskiego.

W liście tym komitet obrony emigrantów wzywa rząd Szwajcarii do nieuzależnienia zezwolenia na wjazd delegatom sowieckim na konferencję rozbrojeniową do Genewy. List kończy się następującym zwrotem: Znając metody agentów czerzawych

ki, znając ich systemy mordowania, potrafimy tutaj odplacić im tym samym; czemu oni na ziemi rosyjskiej nie potrafili.

Prasa niemiecka przyjęła wspomniany list otwarty nad wyraz niechętnie, oświadczając katęcznie, iż rząd Szwajcarii jest dość silny; aby przybyłych do jego kraju delegatów osłonić i zapewnić im bezpieczeństwo.

Antysemickie ekscesy na wszechniacach Węgier.

Analogicznie jak w Bolszwji

Budapeszt, 22-11 (ate)

Z Węgier nadchodzą wiadomości o wystąpieniach antysemickich.

W Pięciokościolach studentów żydów

wypędzono z sal wykładowych. Dwoje jest rannych. Studenci żydzi zabarykadowali się.

Podobne ekscesy miały miejsce w Szegedynie.

Do Czytelników.

Skutkiem zepsucia się maszyny rotacyjnej, wczorajszy numer „Rozwoju” wyszedł z trzygodzinnym opóźnieniem.

Części zapasowe idą, wysłane już z Niemiec i w najbliższych dniach, znów wrócimy do dawnej godziny, tudzież zwykłej objętości. Przepraszając czytelników za nieterminowe wychodzenie prosimy o kilka dni cierpliwości.

ADMINISTRACJA „ROZWOJU”.

Jutlandja nawiedzona przez śnieżny huragan

Pociągi ugrzęzły wśród śniegów. - Morze zalewa ulice. Okręty osadzone na dnie morskiem. - „Figga” zatonała wraz z 10 marynarzami.

Zabudowania pocztowe w Horsen obalone przez huragan.

KOPENHAGA, 22-11 (aw)

W całej Danji panują silne burze śnieżne. W wielu miejscach pociągi utknęły w śniegach.

Pomimo wysiłku specjalnie sprowadzonych robotników pomiędzy stacją Bryrub i Horsens tworzy się stale olbrzymia zaporą śnieżną, która zatrzymuje wszystkie przechodzące w tym miejscu pociągi.

Kopenhaska stacja meteorologiczna donosi, że na wybrzeżach panuje silny wiatr, a w niektórych miejscach burze. Poziom wody w zatoce Sønderburg podniósł się o metr i 15 cm. powyżej stanu normalnego. Liczne ulice miasta znajdują się pod wodą.

W Esbjerg na wybrzeżu zachodnim przeciwnie poziom wody obniżył się. W niektórych miejscach woda obniżyła się tak znacznie, iż okręty, znajdujące się w zatoce, osiadły na ziemi. W północnym Kattégacie zatonał norweski parowiec „Figga”. Zginęło 10 marynarzy. W Horsen burza obaliła zabudowania, w których mieścił się urząd pocztowy. Zginął robotnik.

Kainowe zabójstwo.

KRWAWA BÓJKA PIJANYCH PAROBCZAKÓW.

(D) W kościele we wsi Grauz (województwo wielkopolskie) odbywało się 40-godzinne nabożeństwo. Po nabożeństwie grupa podchmielonych parobczaków wszczęła pomiędzy sobą bójkę tuż przed kościołem i uzbroiła się w kołki i sztafety z płotu okalającego zabudowania włościanina Jana Hajbowicza.

Poszkodowany wieśniak, któremu rozebrano płot na znacznej przestzeni, wszczął alarm, a wówczas awanturnicy rzucili się nań i powalili go na ziemię.

Jeden z napastników ugodził Hajbowicza nożem w piersi. Cios był śmiertelny, Hajbowicz skończył w męczarniach.

Dwóch bezpośrednich sprawców zabójstwa aresztowano.

Eksplodacja pod pociągiem nad przepaścią.

Na linii kolejowej Skoplje—Kumanowo na południe od Białogrodu w odległości 490 klm. wybuchła maszyna piekielna pod ostatnim wagonem pociągu towarowego. Wagon został strzaskany doszczętnie.

Na miejscu wypadku wykryto prócz tego lont, przytwierdzony do szyn i połączony z materiałami wybuchowymi, zakopanymi w ziemi pod torem.

Bomby umieszczone były po obu stronach toru, biegnącego nad przepaścią i niezawodnie godziły w pociąg pasażerski, który miał tamtędy niebawem przejeżdżać.

Maszyna piekielna jest podobnej konstrukcji, jakiej używali podczas zamachów październikowych rewolucyjni macedońscy.

MROZY W CAŁEJ POLSCE.

W dniu 22 bm. temperatura w poszczególnych miejscowościach kraju spadła poniżej 16 st. C. Według informacji państwowego instytutu meteorologicznego dziś rano o godzinie 8 zanotowano następującą temperaturę:

Warszawa — 14 st. C. Poznań — 11 st. Grudziądz — 12 st.; Białystok — 14 st. Wilno — 14 st. Płock — 14 st. Brześć — 16 st. Mołodeczno 17 st. Lublin — 14 st. Lwów — 10 st. Zakopane — 11 st.

Londyn, 22-11 (pat)

W ciągu niedzieli i poniedziałku bieżącego tygodnia panowała nad kanałem angielskim bardzo silna burza, która spowodowała

duże opóźnienia w ruchu parowców oraz pociągnęła za sobą liczne straty w ładunkach.

Niepowodzenie Kiereńskiego w Lyonie.

Nie wolno przemawiać temu, kto wydał Rosję w ręce bolszewikom.

PARYŻ 22-11 (aw)

Dziś wieczorem usiłował w Lyonie wygłosić odezwy Kiereński. Tuż przed jego wejściem na trybunę jakiś kapitan b. armii carskiej zajął jego miejsce i wygłosił krótkie przemówienie, w którym ostrzegł

przed Kiereńskim jako tego, który utrofił bolszewikom drogę do władzy i pozwolił im na sprowadzenie kraju.

Tymczasem wobec Kiereńskiego tak wrogo stanęli nowi, iż ten musiał bezzwłocznie opuścić lokal.

Zdekonspirowanie przedsiębiorstwa pp. Arbeta i Horowitza.

Stanisławowscy handlarze żywym towarem umieszczęśliwili kilkaset dziewcząt.

LWÓW 22-11 (tel. wt)

Donoszą tutaj, że policja sanitarno-obywatelska w Stanisławowie wpadła na trop domu rozpusty, który mieścił się przy ulicy Gołuchowskiego 49.

Wedle dotychczasowych dochodzeń działał tam straszny rzeźnik. Właściciel Manasse Horowitz, kupiec, wspólnie z niejakim Leonem Arbetem i całym sztabem „kolegów” ściągali pod najrozmaitszymi pozorami do siebie całe szeregi kobiet.

Faktem, że dotychczas kilkaset młodych kobiet padło ofiarą tej szajki. Te, które ośmieliły się stawiać opór, bito niejednokrotnie i katowano, a następnie wyrzucano za drzwi, grożąc zemstą w razie doniesienia.

Obu współników aresztowano i odstawiono do sądu. Afera zaczyna przybierać coraz szersze rozmiary, dochodząc do wyników wręcz sensacyjnych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 22-go listopada 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Londyn 43,35
Nowy Jork 8,88
Paryż 34,96
Szwajcaria 171,50
Wiedeń 48,40
Włochy 48,40

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA ŚRODĘ 23 LISTOPADA BR.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty; 15.00 Komunikaty oraz nadprogram; 16.00 Odczyt pt. „Co to jest oświata pozaszkolna”; 16.25 Nadprogram i komunikaty 16.40 „Skrzynka pocztowa”; 17.05 Komunikat ekonomiczny, PAT; 17.20 Odczyt pt. Co to są najlepsze przeciwwirusowe; 17.45 Program dla młodzieży i dzieci omówi — „Skrzynkę pocztową”; 18.15 Koncert popołudniowy; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15

Rozmaitości; 19,35 Odczyt pt. „Organizowanie młodzieży”; 20,00 Odczyt pt. „Księstwo Łowickie”; 20,30 Koncert wieczorny; 20,30 Transmisja z Krakowa; 22,00 Sygnał czasu i komunikaty; 22,00 Transmisja muzyki tanecznej.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dziś Dziś

Przepiękny film egzotyczny p. t.

„Czarny Raj”

W rolach głównych: Czarująca Madge Bellamy i Edmund Lowe

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 50 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejsk. Kinetograf Oświatowy

Od wtorku 22—28 listopada 1927 r.

Dramat w 10 częściach podług powieści WERNERA SCHEFF'A

„Dagbladet” (Ur bawiec miłości)

W rolach głównych: Paweł Richter i Paweł Wegener

W poczekalniach kina codz. audycje radiofoniczne

Skład Futur i Zakład Kuchnerski

I. Szwarcmann Narutowicza 42

(sklep frontowy tel. 66,31)

poleca gotowe futra damskie-męskie, oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 5781

Przebudzenie z złudnych snów.

Krótkowzroczność społeczeństwa. — Najwygodniejsza polityka. — Z sześciu tysięcy — sześćdziesiąt tysięcy. — Niebezpieczne uludy. — Poglądy na rolę przyszłego Sejmu. — O czasach parlamentarnych w Polsce. — Nieodpowiedzialność Rządu. — Dyktatura jednostki czy dyktatura proletariatu.

Lódź 22 listopada.

Trzeba to stwierdzić, po raz niewiadomo który, że dosyć lekkomyślnie i pobieżnie obserwowujemy zjawiska polityczne i jedynym naszym drogowskazem w tym zawikłanym labiryncie polityki i życiowych posunięć, jest staropolskie: — „Jakoś to będzie!”.

Uniwersalna ta recepta, daje niezmiernie dodatnie rezultaty, o ile chodzi o spokój własnych nerwów — natomiast w życiu społecznym

rezultaty są więcej niż ujemne.

Taki przeciętny obywatel Rzeczypospolitej zaszywa się z urzędu w najspokojniejszy kątek, recte, jest wyznawcą takiej partii, która mu pozwala słodko drzemać — nie mówiąc już o pewnych zyskach — które, o ile są — tem więcej popierają jego ideologię...

Jest to niewątpliwie strusia polityka, chowania głowy w piasek, — najpopularniejsza i najwygodniejsza, najszerzej w Polsce uprawiana, nie bacząc na to że w tej pozycji można najłatwiej utracić najładniejsze pióra z ogona.

To też faktem powszechnie znanym jest, że stronnictwo, t. j. zrzeszenie ludzi o pewnych ideałach bardzo wielu od razu zyskuje zwolenników, o ile dorwie się ono do władzy wulgo do korytka.

Jaskrawym przykładem tej ideologii jest niezmiernie zwiększenie się legionistów, — których cyfra przekracza coś sześćdziesiąt tysięcy, kiedy istotnie

prawdziwa ich ilość stanowi zaledwie dziesiątą część liczby.

Jest to, być może dowodem... bardzo zdrowego rozsądku — który należy bezwzględnie pochwalić, dowodzi bowiem, że jakkolwiek serce — nie sługa — to jednak na brzek „mues” (jak mówią nasi pobratymcy „od mniejszości”) reaguje ono jeszcze bardzo czule i zdrowo.

To jest pewna grupa ludzi — druga znacznie liczniejsza, nie zarabia nic przy pańskim stole — ale idzie tam gdzie ją prowadzi owczarz i liczne owczarki, są oni przekonani, że u nas jest konstytucja, która zawsze ochroni obywatela, że jest Rzeczpospolita z dostępem do morza, ra którym rozbijają się liczne pancerniki polskie, że w razie wojny Niemców zarzucimy ich czapkami, pożyczka amerykańska to taki interes, że amerykańskie businessmiany z rozpaczy płaczą jak susły, że się podpisali... na tak podłych dla siebie warunkach i stacili lekkomyślnie zapracowany grosz...

Ale oho! Z Dziadkiem mieli do czynienia, Specjalnie ciekawym jest tu

pogląd na przyszły Sejm,

o który już dzisiaj ludzie sobie zaczynają głowy rozbijać.

Piśsudczycy są zdania, że wybory dadzą większość liście sanacyjnej; konserwatyści znowu liczą na 80 mandatów; mniejszość natomiast; Związek ludowo-narodowy chciałby się widzieć w takiej samej ilości, jak w obecnym Sejmie i t. d.

A nikt nie zdaje sobie sprawy, że jakkolwiek będzie Sejm, będzie grał rolę „Beirathu”, przy poruczniku Zaćwilichowskim z Belwederu.

Nikt sobie nie zdaje sprawy, że czasy parlamentarne należą już w Polsce na długie, długie lata do przeszłości.

Już za czasów Sejmu — około połowy paragrafów Konstytucji było martwą literą — gwoli poetyczniejszego przedstawienia wolności obywatelskich u nas — a dzisiaj dołączyła się do tego

kompłotna nieodpowiedzialność Rządu

przed przedstawicielstwem narodowym i nawet twardogłowy toreador meksykański musi uznać ten stan prawny — jako ukrytą dyktaturę indywidualną.

Oczywiście jest to **tysiąc kroć lepsze niż dyktatura proletariatu**

i być może wyjdzie to nam na dobre — ale „point de reveries” — „bez złudzeń” — żyjemy w okresie dyktatury i z

tym faktem należy się poważnie liczyć.

Pokładanie nadziei na przyszły Sejm, że potrafi on zmienić istniejący stan rzeczy jest dowodem krótkowzroczności bezmyślnego społeczeństwa — które doprawdy niedorósł do demokratycznych form państwowych

Zachodu.

Przyszły Sejm będzie takim, jak i ten.

Zresztą nawet miarodajne osobistości naszej państwowości nie tają tego wcale. Votum nieufności Votum nieufności — tak Sejm przyszły, może to uchwalić — ale Rząd nie zamierza wyciągnąć z tego najmniejszych konkluzji i... będzie rządził, jak rządził przed wotum, które pozostanie tylko parlamentarną i formą zapatrywań i poglądów Sejmowych, które po za Sejmem... nikogo obchodzić nie będą.

Czas szanowni wyborcy zbudzić się z złudnych snów i zrozumieć: „naród idiotów” ma dziś te formy rządów, na jakie zasłużył.

AS.

Liczniki telefoniczne w Wiedniu zlikwidowane.

TAK JAK I UNAS, STWIERDZONO BIJĄCĄ W O GZY NIEUCZCIWOŚĆ ZARZĄDU TELEFONÓW.

Gdy wbrew ogólnemu sprzeciwowi i wbrew wszelkim elementarnym racjom rozsądku wprowadzono u nas tzw. system licznikowy w telefonach — inżynierowie powoływali się ze szczególnym zapamiętaniem na przykład niektórych miast niemieckich, a przede wszystkim Wiednia. — Istotnie w Wiedniu liczniki lub raczej — wtedy były. Lecz właśnie obecnie doprowadziły one do wielkiego skandalu i bankructwa całego systemu z nieprawdziwego zdarzenia. Jak u nas tak i w Wiedniu od razu licznikom wypowiadano walkę związków abonentów telefonicznych. Walka doprowadziła do zwycięstwa. W ostatnich tygodniach podano do publicznej wiadomości tak skandaliczne ujawnienia co do dobroci systemu licznikowego, ogólne wzburzenie stało się tak gwałtowne że wreszcie w ubiegłym tygodniu dyrekcja towarzystwa telefonów zakomunikowała że zdecydowała się na zlikwidowanie systemu liczenia ilości rozmów i zastąpienia go przez system liczenia czasu zużytego na rozmowy. Przedtem już dyrekcja zmuszana była do powiększania ilości ryczałtowych rozmów.

Ujawnienia które zdrzągały system liczenia rozmów wykazywały wprost przytłaczający pro-

cent opłat przypadający na połączenie pomyłkowe, mimo że i tam stosowane są nadatki. Dalej wykazywały że niesłychane sumy wpływają do kieszeni dyrekcji za rozmowy których wogóle nie było. Wynikało to z komplikacji prądu których jak stwierdzono po prostu nie można uniknąć. W jednym z konkretnych wypadków 240 rozmów w ciągu jednego dnia przypało jednemu z abonentów którego wtedy w Wiedniu nie było i którego mieszkanie było zamknięte i puste. To chyba już wystarczy nie mówiąc o rozpaczliwym funkcjonowaniu samych aparatów licznikowych. W tym względzie ujawnienia tak że były druzgocące. Jednym słowem wszystko tak jak u nas.

Zerwanie z systemem liczenia rozmów zostało więc w Wiedniu postanowione. Tamtejsza Pusta próbuje się ratować jeszcze pomysłem liczenia czasu. I przygotowuje w tym celu nowe aparaty. Związek abonentów jednak i tu mu projektowi energicznie się przeciwstawia żądając powrotu do starego prostego i prostego systemu stałych opłat miesięcznych. Są wszelkie dane na to, że związek abonentów tym razem zwycięży.

300 lat temu...

KIEDY JESZCZE POLSKA NIE PORZEBOWAŁA SANACJĄ

Dnia 20 listopada br. przypada 300-lecie pamiętnej bitwy morskiej pod Oliwą w której flota polska rozgromiła i zmusiła do ucieczki przeważającą flotę szwedzką.

W r. 1627 Zygmunt III ubiegał się o tron szwedzki; król Gustaw Adolf napał na Gdańsk swoją flotą i mając przeważające siły zablokował polską flotą w pobliżu Latarni (dziś Westarplatte). Do wódca polskiej floty admirał Arend Dickmann rodu włty gdańszczanin pod osłoną mgły napał i rozgromił nieco odosobnione dwa statki nieprzyjacielskie

które zaś zmusił do ucieczki. W ręce polskie wpadł admirański statek nieprzyjacielski o 38 armatach drug został wysadzony w powietrze. Zwycięska jedyną flotą polską wróciła do Gdańska w żałobie gdyż w czasie bitwy zginął bohaterem ściercą jej dowódca.

Z okazji 300-letniej rocznicy pamiętnej bitwy L. ga merska i rzeczna w dniu 27 bm. urządzą uroczystą akademię w Warszawie którą zastępcy swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej.

— 000 —

Jeszcze jedna ośrodek zwycięzki. PRZYCZYNY SAMOBÓJSTWA JOFFEGO.

(1) Jako bezpośredni powód samobójstwa Joffego, wymieniają powszechnie sprawę opozycyjnych studentów chińskich.

Do Joffego, będącego prezesem stowarzyszenia „Precz z rękoma od Chin” zwrócili się studenci chińscy, którzy nie włączyli

resztowaniu, z prośbą o obronę. Interwencja Joffego w GPU, nietylko nie odniosła żadnego konkretnego skutku, lecz naraziła na pogroźki ze strony kierowników GPU.

Ten incydent miał pono skłonić ostatecznie Joffego do popełnienia zamachu samobójczego.

— 000 —

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Homunkulus“ najnowszą sensacją Ameryki.

Robotnicy, którzy „nie uznają“ strajku, zastępując się robotą człowieka.

W Nowym Jorku wystawiły zakłady Westinhouse'a automat, spełniający rozmaite czynności, dosłownie na zawołanie.

„Elektryczny człowiek“ inżyniera Wensleya, demonstrowany na wystawie nowojorskiej zakładów Westinhouse, stanowi najdoskonalszy z dotychczas wykonanych automatów ludzkich.

Automat Wensleya, kóremu nadano kształt człowieka, jest w stanie wykonywać bez wahania różne czynności na wezwanie, gdyż mechanizm elektryczny w nim ukryty, reaguje na fale dźwiękowe. Jeżeli zawoła się oczywiście głośno jeden wyraz, na których fale dźwiękowe mechanizm „elektrycznego człowieka“ jest nastrojony, to odpowiednia płytka dźwiękowa wywołuje kontakt i puszcza w ruch daną część mechanizmu, wobec czego automat zaczyna, np. chodzić, a na dźwięk innego wyrazu skręca na prawo lub lewo, wreszcie na rozkaz zatrzymuje się natychmiast.

Jeżeli automatowi włoży się w ręce odkurzacz, to przy wymówieniu odpowiedniego sygnału, zaczyna pracować, jak człowiek żywy. Na inny rozkaz otwiera drzwi i t. d.

W centrali wodociągowej stolicy Stanów Zjednoczonych, Waszyngtonie, pracują już trzej tacy „ludzie elektryczni“, nie mający wprawdzie kształtów ludzkich, jak okaz wystawiony w Nowym Jorku, których konstrukcja jednak jest jeszcze bardziej zadziwiająca.

Ustawione w olbrzymiej hali, zawierającej zbiorniki wody, pełnią tam automaty bez wytchnienia funkcje dozorców. Żaden mechanik lub inżynier nie potrzebuje teraz czuwać w tej hali. Dzięki wprost genialnej budowie, ci trzej pracownicy automatyczni wskazują na sygnał, przesłany im rurami, przeprowadzonymi wzdłuż ścian, z biura do hali, wysokość i ciśnienie wody w zbiornikach, a pozatem zamykają lub otwierają na rozkaz przyływ wody, pracują z najzupełniejszą pewnością, bez żadnej omyłki, dniem i nocą.

Sztuczny człowiek Wansleya urzeczywistnia zatem już częściowo marzenia alchemików o „homunculusie“, ponieważ zastosowano go do celów praktycznych, przestaje być ciekawostką jak automaty ludzkie mechanika francuskiego, Japues Veucansona lub słynna jego kaczka automatyczna, pływająca bijąca skrzydłami, szczypiąca trawę i co najciekawsze, trawiąca pożywienie. „Homunculus“ Wansleya przewyższa zarówno wyrobioną przez mechanika szwajcarskiego, Henry

Droz, dziewczynę, grającą na fortepianie i klaniającą się publiczności, jakoteż najgłośniejszy z tych automatów t. j. Turka, grającego mistrzowsko w szachy, ten zagadkowy twór mechanika pressburskiego Kempelena.

Nie byłby jednak człowiek człowiekiem, gdyby nie pomyślał o zastosowaniu tych elektrycznych ludzi do wojny. Projekt takiego wojującego automatu opracował już przed kilku laty inżynier również amerykański, Whitman, a pomysł swój nazwał „occultusem“.

Ow straszey „occultus“ Whitmana jest metalowym, nieczułym na uderzenie kul żołnierzem. Ciało jego waży sześć ton. Stopy, mające kształt małych czolgów, posuwają się po wszelkich wypukłościach gruntu, wielkie oczy rzucają snop światła elektrycznego, a

straszliwe ręce—palki mogą poruszać się i walić we wszystkich kierunkach z siłą zdolną zabić słonia.

Ruchy nadaje temu potworowi 60—konny silnik elektryczny, ukryty w jego wnętrzu, dowcipnie zaś zastosowany giroskop utrzymuje go wciąż w równowadze. Wprawdzie „occultus“ mózgu nie posiada, ale kieruje nim zdala człowiek ukryty, obserwując go przez lunetę periskopu i przesyłając rozkazy radjotelegraficzne.

Czy wobec tego Liga Narodów nie mogłaby uchwalić, aby przysłała wojnę toczyły takie „occultusy“, druzgocące się nawzajem a ludzkie strony walczące rozstrzygnęłyby o zwycięstwo tylko na podstawie liczby powalonych automatów.

Pomysł świetny!

Pływające fortece.

DWIE NAJNOWSZE, POTĘŻNE JEDNOSTKI BOJOWE ANGLJI.

W dniach najbliższych dwa najnowsze okręty wojenne floty angielskiej Nelson i Rodney po ukończonych próbach jazdach rozpoczyna swoją służbę. Przydzielono je do eskadry atlantyckiej które odciążają składając się jedynie z dwu wyżej wymienionych okrętów, ucieleśniających w sobie wszystkie najnowsze wojenne i powojenne zdobycze taktyczne i techniczne, dalej z czterech wielkich okrętów i z trzech krążowników wojennych.

Wewnętrzna konstrukcja najnowszych dwu okrętów angielskich trzymana jest w najściślejszej tajemnicy. W przedniej części okrętu zgrupowane są 9 dział 40,3 centymetrowych z komorami amunicyjnymi. Przeciwko atakom lotniczym ochronione są one przez bardzo mocne pancerce. Angielskie sfery marynarskie liczą się o wiele bardziej z niebezpieczeństwem bomb, rzucanych z samolotów aniżeli z niebezpieczeństwem grożącym od torped i min podwodnych. Okręty wyposażone są w 12 specjalnych dział dla ochrony przed atakami powietrznymi 15,2

centymetrowych i w 36 armat mniejszego kalibru. Pomiędzy komorami pancernymi dla ciężkich dział a jądrami z kominów okrętu znajduje się tzw. Pagoda wieża pancerna mózg okrętu, przeznaczona dla kierowania z niej akcją obrony.

Sama zewnętrzna sylweta tych obu okrętów sprawia wrażenie jakichś potężnych niezwykłych pływających twierdz. Wszelkie piękno linii poświęcone zostało w ofierze celom praktycznym. Szybkość tych dwu olbrzymów wynosi tylko 23 mile na godzinę. Środkie siły ofensywnej i defensywnej uzyskały pierwszeństwo przed szybkością.

Eksplozja okrętów Nelson i Rodney rozpoczęła została w grudniu 1922 roku na zasadzie układów konferencji waszyngtońskiej i trwała przez okres czterech lat 5-miu. Koszta budowy obu okrętów wyniosły olbrzymią sumę 520 milionów zł. Żadna z potęg świata nie rozporządza poza Anglią w chwili obecnej podobnie potężnymi jednostkami walki obronnej na morzu.

Wspaniałe przyjęcie.

Tycjan słynny malarz średniowiecza wydał kiedyś urzeczywistnienie na którym goście wysmieiwali się z bawili. Gdy jednak dowiedzieli się, że uroczystość wystawiona była niewielkim sumptem wysmiewali się z przysia i z gospodarza.

Zemście którą uknuł wielki artysta nie można odnówić cech istic renesansowych. Poraz wtóry zaprosił Tycjan gości do siebie. Przypuszczano że za razem naprawić poprzni błąd i spodziewano się rzeczy nadzwyczajnych. Liczni goście zastali jednak pomieszkanie zupełnie nieprzygotowane, jedynie w

kominku palił się jasny ogień. Ciekawość gości osiągnęła punkt kulminacyjny gdy zjawił się gospodarz i przemówił:

— Panowie którzy oszczędacie przyjęcie wedle kosztów a nie wedle wartości towarzyskiej rozrywki patrzcie! — Malarz wziął szatę honorową wartości 5000 cechtintów darowaną mu przez króla Karola V ze sztalug niedokończony obraz zwinął obie rzeczy i rzucił do ognia w kominku.

— Nie wątpie panowie że przyjęcie to wam się podobało i że zadowoleni wróćcie do domu.

ARTUR CONAN DOYLE

Dolina Trwogi.

— To ty! — rzekł składając twarz do uśmiechu. — I pomyśleć że kiedy przychodzisz do mnie najkrótsza nie znajdę nic do roboty jak próbować cię udusić. Pójdź kochanie i wyciągnął ręce. — Muszę to naprawić.

Ale nie odchloneła jeszcze po niespodziewanym widoku trwogi winowajcy, który wyczytała ni jego twarzy.

Jej instynkt kochancy mówił że nie była to ty! To twój mąż który się przelakł. Poczucie wsty — sta z czem miała do czynienia — poczucie i strach.

— Co się stało Jack — zawołała. — Czemuś taki się przestraszył. Oh Jack gdybyś miał czyste sumie nie stałby się przelakł mi się w ten sposób.

— Prawda myślałem o innych rzeczach i kiedyś pomyślałem do mnie na paluszkach

— Nie, nie to było coś więcej. Jack. — Potem zrodziło się w niej nagie podejrzenie. — Pokaż list któryś pisał.

— Ah little nie mogę tego uczynić.

Podejrzenia jej stały się pewnością.

— To list do kobiety! — zawołała. Jesteś tego pewna. Dlaczego byś nie chciała mi go pokazać. Czy to może list do żony Skąd mam wiedzieć że nie jesteś żonaty — ty obcy którego nikt nie zna.

— Nie mam żony Ettie. Przysięgam ci to. Jesteś dla mnie jedyną w świecie kobietą. Klnę się na Mękę Zbawiciela.

Foblad i mówił z takim przekonaniem że musiała mu wierzyć.

— A więc dlaczego — zawołała — nie chcesz pokazać mi tego listu.

— Powiem ci najdroższa — rzekł — Zakaza no mi to pod przysięgą i równie jak nie chciałbym zżamać słowa danego tobie, tak chciałbym dotrzymać mego przyrzeczenia. Jest to sprawa Łoży i nawet dla ciebie musi pozostać tajemnicą. A jeśli

cię przestraszyłem czując dłoń twoją na plecach czyż nie rozumiesz że mogła to być również dłoń detektywa

Czuła że mówił prawdę. Ujął ją w ramiona i rozprószył pocałunkami wątpliwości jej obawy.

— Usiądź przy mnie. Niewygodny to tron dla mojej królowej ale najlepszy jakim rozporządza twój kochanek. Postara się dla ciebie kiedyś o ładniejszy jak sadzę. Jesteś już spokojna.

— Jakżeż mogę być spokojna Jack kiedy wiem że jesteś zbrodniarzem między zbrodniarzami — chociaż nie mogę oznaczyć dnia w którym zobaczę cię oskarżonym o morderstwo. otc jak nazwał cię wczoraj jeden z gości. Mc Murdo węglarz. — Uczułam to jak pchnięcie nożem w samo serce.

— Słowa nie świadczą o czynach.

— Ale to była prawda.

— Najdroższa nie jest znowu tak źle. Jesteś my biednymi ludźmi którzy próbują wywalczyć sobie słuszne prawa własnymi sposobami.

(D. c. n.)

Listy z Bułgarii.

„Otec Pajsji”

Patryoci bułgarscy zorganizowali się w związek dla ratowania kraju. Pakt francusko-jugosłowiański ciężką klęską rządu bułgarskiego.

SOPJA, w listopadzie

Przed tygodniem powrócił do Sofji król Borys który przed trzema miesiącami udał się w podróż po Europie zachodniej zwiedzając kolejno Jugosławię Hiszpanię Szwajcarię Francję Anglię i Włochy. Serdeczne przyjęcia jakie monarcha bałkańskiemu zgotowały państwa europejskie znalazły żywy odzwiek w całej prasie bułgarskiej. W chwili kiedy król Borys przed trzema miesiącami opuszczał Sofję stosunki między Bułgarią a Jugosławią ku ogólnemu zadowoleniu zaczynały się układać jaknajlepiej. Niestety podczas pobytu króla zagranicą zaszła w tym kierunku wieloletnia zmiana na gorze o czem najwidoczniej świadczy fakt że car Borys nie wybrał przy swym powrocie do kraju najkrótszej drogi prowadzącej przez terytorjum królestwa SHS lecz jechał nadobro przez Węgry i Rumunję. Na całej przestrzeni od stacji granicznej Widin do Sofji król witany był entuzjastycznie przez przedstawicieli ludności bułgarskiej, żywiącej dla swego monarchy uczucia prawdziwej i szczerzej sympatji.

Choć oficjalnie niejednokrotnie podkreślano że król wyjechał zagranicę nie tylko w celach wypoczynkowych nikt nie miał tu nigdy najmniejszej wątpliwości co do charakteru zagranicznej podróży cara Borysa będącą aby użyć ściślejzej definicji podróżą matrymonijną. W wyniku podróży tej Bułgaria otrzymała jak słycheć w czasie najbliższym królową w osobie księżniczki włoskiej Giowanny. O ile skutkiem istotnie dojdzie do skutku to Bułgaria zmieni niewątpliwie swój dotychczasowy kurs polityczny i będzie się w przyszłości bardziej niż dotychczas opierać o Italię. Znaczącym wypadem jest idea tego związku małżeńskiego pochodzący od bułgarskiego ministra skarbu Molowa będącego wielkim przyjacielem Włoch. Wiadomość o podpisaniu paktu przyjaźni i umowy rozjemczej między Francją a Jugosławią przyjęta została w Bułgarii z mieszanymi uczuciami. Racjonalistycznie ograniczyły się pisma — jak zresztą zwykło bywa w podobnych wypadkach — do suchej rejestracji głosów prasy zagranicznej przedewszystkiem jugosłowiańskiej włoskiej francuskiej angielskiej i niemieckiej. Stopniowo jednak zaczęły się w bułgarskich organach prasowych pojawiać obszerniejsze komentarze poświęcone doniosłemu temu wydarzeniu politycznemu na forum międzynarodowym. Organ partji narodowo liberalnej Nezavisimost omówił sprawę traktatu jugosłowiańsko francuskiego w kilku wyczerpujących artykułach wstępnych w których między innymi zaznaczono że francuska opinia publiczna stała zawsze po stronie Jugosławii nie zdobywając swych sympatji dla królestwa SHS na wstępie kiedy nie było to zupełnie uzasadnione.

Umowa francusko-jugosłowiańska podzielała jak słynny przysięg na te koła które marzyły o zbliżeniu i zjednoczeniu z Jugosławią. Pismo wyraża dalej przekonanie że na skutek zawarcia traktatu między Jugosławią a Francją umocniony zostanie stan obecny tak bolesny dla narodu bułgarskiego. W swym drugim artykule stara się Nezavisimost dowieść że dojście do skutku paktu przyjaźni jugosłowiańsko-francuskiego oznacza ciężką klęską polityki zagranicznej obecnego rządu bułgarskiego. Koła opozycyjne i lewicowe nie podzielają tego poglądu sfer na ogół konserwatywnych nie mniej jednak wyrażają obawę że umowa jugosłowiańsko-francuska spotęguje izolację Bułgarii i jeszcze bardziej utrudni zachowywanie stałości neutralności w sporze włosko-francusko-jugosłowiańskim. Pisma lewicowe sądzą że pakt ten skierowany jest bezpośrednio przeciwko Włochom które muszą obecnie szukać oparcia o Bułgarię. Stany umiarkowane a zdaje się że wraz z niemi i opinia publiczna w Bułgarii dają wyraz

poglądowi że istnienie paktu jugosłowiańsko-francuskiego przyczyni się dodatnio do utrzymania pokoju na Bałkanach gdzie Francja w przyszłości usiłując skuteczniej popierać będzie mogła politykę dobrej woli i pokoju między narodami bałkańskimi. Odezwały się nawet głosy wyrażające przekonanie że Francja obecnie poczyni kroki w kierunku doprowadzenia do porozumienia między Bułgarią a królestwem SHS. Rządowy Demokratyczny Zgovor napisał w artykule wstępnym z dnia 12 listopada że pakt przyjaźni jugosłowiańsko-francuski niema by najmniej dla Bułgarii tak tragicznego znaczenia jak twierdzą niektóre koła. — Nikt nie myśli u nas — kontynuuje swe wywody organ urzędowy — o obaleniu terytorjalnego status quo na Bałkanach. Nasza polityka zagraniczna prowadzona jest w ramach traktatów pokojowych. Usiłujemy uzyskać jedynie pewne ulgi w placeniu ciężkich zobowiązań finansowych oraz staramy się o zapewnienie mniejszości Bułgarskiej zagranicą dostatecznej ochrony. Pismo nie tu na myśli przedewszystkiem Serbję południową i Macedonję jakoteż Dobrudżę południową od roku 1913 do Bułgarii nie należącą.

W związku z powrotem króla do Sofji w życiu wewnętrznym politycznym Bułgarii nastąpiło ogólne ożywienie. Parlament obraduje pilnie nad doniosłymi projektami ustaw dotyczącymi przedewszystkiem zagadnień gospodarczych. Sytuacja gospodarcza i finansowa kraju nie jest mianowicie zadawalną a szerokie warstwy ludności niepomysłność rozwoju ekonomicznego państwa przypisują głównie złym warunkom finansowym traktatu pokojowego. Żądania przed jakimi w tym kierunku stanął parlament bułgarski są nielatte i trudno przewidywać w jaki sposób zostaną one rozwiązane.

Z trudności, z jakimi walczyć musi rząd demokratyczny korzystają oczywiście stronnictwa opozycyjne, które w ostry sposób atakują obecną koalicję twierdząc że ona właśnie ponosi główną odpo-

wiedzialność za niepomysłną sytuację państwa. Jeden z przywódców bułgarskiej socjal demokracji Pastrichow oświadczył niedawno, że drogą rekonstrukcji rządu nie się poprawić nie da i że jedynie dyktando całego gabinetu mogłoby doprowadzić do zmiany na lepsze. Agrarne ugrupowania opozycyjne, wzajemnie się dotychczas zwalczające zaczynają stopniowo okazywać tendencję w kierunku wzajemnego zbliżenia. Grupa Markowa zwróciła się nawet w tych okolicznościach do grupy Tomowa z propozycją opracowania wspólnego programu i współpracy na terenie parlamentarnym.

Rząd, dla którego konsolidacja obozu opozycyjnego nie jest obojętną, stara się odwrócić groźbę niebezpieczeństwa drogą rekonstrukcji gabinetu. Liderzy koalicji rządowej Ljapczew, Cankow i Burrow odbyli już nawet w tej sprawie cały szereg konferencyj. Dobrze informowane zazwyczaj Uiro pisze: Grupa parlamentarna Sgoworu jest w swej większości za dalszką rekonstrukcją rządu przy czem większość obecnych ministrów z gabinetu by wystąpiła ustępując miejsca innym wybitnym politykom obozu rządowego. Pismo uważa iż rozwiązanie tak nie byłoby celowe i żąda utworzenia szerokiego rządu koncentracyjnego który by w dzisiejszych warunkach najlepiej odpowiadał potrzebom państwa.

Szereg wybitnych patryotów bułgarskich w trosce o przyszłość ojczyzny postanowiło przywrócić się do uzdrowienia stosunków politycznych w Bułgarii zakładając związek patryotów bułgarskich który otrzymał nazwę Otec Pajsji (Pajsji jest imię matki bułgarskiego, który w wieku 18 napisał swą „Synowa Historia Bułgarii kładąc tem samem podwaliny pod nową literaturę bułgarską). Na czele nowego związku stoi arcybiskup sofijski Stefan. Towarzystwo Otec Pajsji ma swą siedzibę w Sofji a według planów założycieli sieć organizacji prowincjonalnych obejmować będzie całe państwo.

L. E.

„Sanację w „Paście” Tajemnica zagubionego rachunku.

W dniu wczorajszym został ujawniony nowy skandal Pa-ty dyskredytujący liczniki w oczach społeczeństwa.

Wiceaminister sprawiedliwości obecnie rejent hipoteczny p. Siennicki mający swą kancelarię w gmachu Hipoteki otrzymał od Pasty rachunek za ubiegły kwartał wykazujący 1.486 rozmów ponadkontyngensowych Traf chciał że

RACHUNEK GDZIEŚ ZGINAŁ

wobec czego p. rejent Siennicki zażądał od Pasty przez swego dependenta pana Wolskiego przysłania mu drugiego rachunku.

Fasta nadesłała p. Siennickiemu nowy rachunek w którym jednak zamiast 1.486 podała tylko 218 ROZMÓW PONADKONTYGENSOWYCH.

P. Siennicki jak przystało na rejenta a zwrócił się na byłego ministra sprawiedliwości zawiadomił o tem Pastę zapytując czy nie zaszła tu pomyłka na szkodę zarządu telefonów.

W Paście przeproszono p. Siennickiego i zakomunikowano mu że

DRUGI RACHUNEK JEST MIARODAJNY I ŻE RACHUNEK PIERWSZY WSKUTEK WADLIWEGO DZIAŁANIA JEGO LICZNIKA ZOSTAŁ ANULOWANY.

Fatalna gospodarka bezholowia administracyjnej i BEZWZGLĘDNOŚĆ PASTY wobec abonentów ilustruje skarga jaką poseł dr. Polakiewicz wysłano

wał na piśmie do ministra Miedzińskiego.

Poseł Polakiewicz pisze w swym liście do p. ministra:

Od dwu miesięcy w mieszkaniu moim prywatnym Mckotowska 51 mam założony telefon 81-52

W październiku zarząd telefonów przesał mi rachunek który musiałem osobiście uregulować w Paście jako że nie wprowadzono dotąd obrotu czekowego PKO. Dziś dnia 21 listopada br. telefon mój na gło wyłączono. Zwróciłem się do buchalterji gdzie oświadczone mi że telefon mój zamknięto z powodu nieuregulowania na czas rachunku. Stwierdziłem że żadnego rachunku mi nie dostarczono i że wobec tego zdumiewa mnie sposób postępowania — tembardziej że ja osobiście i moje stanowisko społeczne dają chyba dostateczne gwarancje wypełnienia zaciągniętych zobowiązań.

Wobec twierdzeń buchalterji że rachunek był wysłany pocztą i niemożności wytłumaczenia że nie mogłem zapłacić rachunku którego wysokość nie znam — zwróciłem się do zarządu Pasty telefonicznie dnia 21 bm. Zarząd zakomunikował mi że rachunek przesał wysłano że winniem był należność uregulować. że wobec tego telefon będzie zamknięty wbrew moim zapewnieniom o chęci akuratanego wywiązywania się z moich zobowiązań. byłem

Pamięćki historyczne wrócają do kraju.

Szczerbiec, działa sztuki, sztandary bojowe polskie będą, nam przez Sowiety zwrócone.

Wczoraj poseł ZSRR Bogomołow oświadczył zaproszony przez siebie dziennikarzom stołecznym, że uczynił wszystko aby przyspieszyć zawarcie umowy generalnej w sprawie zwrotu Polsce jej mienia kulturalnego. Umowa ta została podpisana w dniu 16 bieżącego miesiąca.

Jestem szczęśliwy — mówił Bogomołow — że mnie właśnie przypadło w udziale położyć swój podpis na dokumencie dzięki któremu zostaje zaprawiona krzywda wyrządzona polskiemu narodowi i polskiej kulturze przez rządy cesarskie. Zdaniem moim, umowa ta — to wielki krok naprzód po drodze do kulturalnego zbliżenia narodów Związku Radzieckiego i Polski, albowiem na korzyść tego zbliżenia przemawiają poza to głębokie przesłanki obiektywne. Nawet w okresie okrutnego ucisku carskiego przodujący polscy rewolucjoniści i pisarze zwracali się po przez głowy carskich rządów do naszych rewolucjonistów i pisarzy z apelem do wspólnej walki o prawo i wolność rozwoju narodów i kultur. Wystarczy przypomnieć słowa wielkiego Wieszczki polskiego Adama Mickiewicza który w wierszu zatytułowanym Do przyjaciół Moskali — powiedział:

— I o Was myślę; wasze cudzoziemskie twąpra Mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach. Jeśli do was z daleka, od wolnych narodów. Aż na północ zalecą te pieśni żałobne I odezwą się z góry nad krajiną łódów: — Niech wam zwiastują wolność; jak zórawie wiosnę.

Zdaniem p. Bogomołowa — nie może być mowy o jakichkolwiek bądź przeszkodach w dziedzinie zbliżenia kulturalnego między narodami ZSRR i Polski, i że niezmiernie ważnym jest zadziernięcie wzajemnych stosunków między przedstawicielami nauki sztuki i literatury rosyjskiej i polskiej. Mogę zapewnić — zakończył p. Bogomołow — iż ze swej strony uczynię wszystko co możliwe aby ułatwić u rzeczywistnienie tego ważnego zadania.

Po przemówieniu p. Bogomołowa zabrał głos przewodniczący delegacji rosyjskiej dyrektor Łazaris który odpowiadając na zapytania dziennikarzy stwierdził, że Polska otrzymuje na podstawie podpisanego układu szereg obiektów artystycznych i kulturalnych, zabranych przez rządy carskie. W pierwszym rzędzie Polska otrzyma od rządów Sowieckich księgozbiory pochodzące z biblioteki Załuskich, oraz z kilku bibliotek prywatnych; z obiektów historycznych Polska otrzyma miecz Bolesława Chrobrego „Szczerbiec” sztandary polskie z różnych o-

kresów walki o niepodległość Polski działa i broń palną i biała z tych samych okresów, oraz zabytki muzealne resztę arrasów arcydzieła malarstwa i in. obrazy wywiezione z Łazienek i z innych muzeów polskich. Dyrektor Łazaris podkreślił że zarówno delegacja polska jak i rosyjska w wieloletniej pracy usiłowała uzgodnić wzajemne interesy i na podstawie par. 11 Traktatu Ryskiego dojdą do uzgodnienia poglądów w zakresie wymiany dobytku kulturalnego. Na zapytanie dziennikarzy czy zostały Polsce

zwrócone dokumenty tej wagi co Metryka Litewska akty dotyczące Liceum Krzemienieckiego itp. dyrektor Łazaris odpowiedział że wobec niemożności uzgodnienia poglądów w tych sprawach przez ekspertów całokształt kwestji przekazany został czynnikom dyplomatycznym które na drodze wymiany poglądów dojdą najprawdopodobniej w tym zakresie przedsię do pozytywnych rezultatów antżeli ekspedycji delegacji.

Pierwsze mrozy.

Wszystek pojawienia się kry na Wiśle — Towarzystwo Żeglugi Parowej wstrzymało wodny ruch komunikacyjny i zarządziło zaciągnięcie statków do portów zimowych.

Przebieg wody na Wiśle wynosił w ciągu dnia wczorajszego ponad 6.64 cm.

Na Wiśle koło Puław płynię gęsty szyc (drobne kawałki kry). Na Bugu kra pokryła całą szerokość rzeki W słońcu w odcicach Płocka pokryta była wczoraj kra w 2/3 szerokości rzeki. To samo na odciuku Toruń — Grudziądz.

W dniach najbliższych spodziewane jest dalsze oziębienie temperatury.

W dniu wczorajszym zanotowano w Lublinie 13 stopni mrozu; we Lwowie — 12; w Pińsku Tac-

nopolu Tomaszowie i Suwałkach — 11 stopni; w Grodnie Wilnie Bydgoszczy i Pińsku — 10 stopni.

Najniższe mrozy zanotowano w Małopolsce: w Przemyślu — 3 stopnie; w Cieszynie — 5 stopni; w Zakopanem — 6 i w Morskim Oku — 1 st. W górach śnieg nie padał.

Komunikacja lotnicza nie ulegnie z powodu mrozów żadnej przerwie. Czasowe zawieszenie komunikacji powietrznej Warszawa — Łódź Tow. Aerolat nie było spowodowane względami niskiej temperatury.

W górach natomiast ciepło. W Hań Gąsienicowej 3 stopnie ponad 0; nad Morskim Okiem 3 ponad 0.

To ich boli!...

Ostatniemi czasy sanacja rozpoczęła generalny atak przeciwko dowódcy korpusu lwowskiego, gen. Władysławowi Sikorskiemu. A więc zasąd główny Związku Strzeleckiego powziął uchwałę, że gen. Sikorski „uprawia politykę antyrządową” zaczem p. Stpicyński w „Głosie Prawdy” użył sobie dowoli swego słownika, który go już nie raz zaprowadził przed kratki sądowe.

Dowiadujemy się, że gen. Sikorski występuje przeciwko p. Stpicyńskiemu na drodze sądowej, powierzwszy swe zastępstwo prawne mec. Gruberowi, b. szefowi gabinetu min. spraw wojskowych.

Ciekawe są jednak kulisy sprawy, a mia nowie co przyprawiło o irytację zw. strzele-

cki, że stojącego zdala od polityki i pełniącego bez zarzutu funkcję wojskowe generała, oskarżył o „politykę antypaństwową”, domagając się jego dymisji.

Rzecz w tem, że gen. Sikorski, opierając się na rozkazie min. spraw wojsk. Dep. I. P. L. 24425 z 26 lipca 1926 r., polecił komendantom garnizonów przestrzegać, by członkowie organizacji przysposobienia wojskowego nie nosili spacerując po mieście broni.

Zarządzenie to szczególnie zirykowało strzelców, którzy stale chodzą w pełnym uzbrojeniu. Stąd atak strzelecki na gen. Sikorskiego, poparty, jako że wybory blisko, przez całą sanację.

P. N BRASNOW

29)

Tanni.

— Zucca z Tanni! — z zachwytem wykrzyknął Iwan Pawłowicz

— A co, widział pan — zapytała wyciągając do niego swą rączkę.

— Kapitanie! Zawdzięczamy pani pojmanie tego ważnego rozbójnika!

Zal mi go. Ależ miał konia! Jakiej oryginalnej rasei! Wszak on do mnie należy niepraważli przecież Caranka na niego narzucił arkan.

— Ależ naturalnie naturalnie!

— A co zrobia z tym — wskazała na Zaryfa który z hardo podniesioną głową oglądając się na wszystkie strony swemi błyszczącymi oczami szedł ze zwązanymi na plecach rękami między kozakami.

— Powieszę — spokojnie odrzekł Iwan Pawłowicz. Przerazenie i ból przelatały po nagle pobladłej twarzy Tanni.

— Zal mi go — cicho jakby w zamyśleniu wyrzekła. — Po co to zrobiłam.

— Gdy pani nie narzuciła na niego arkanu chwyciłby go Aniczkowa.

— Ach jakie to przykre jakie przykre! — pa-

tała na Zaryfa mówiąc jakby do siebie: — jaki on jest chardy silny i śmiały. Jak orzeł pustylł i dzic jak na uroczystości.

— Nie trzeba go żałować. Ciężką na nim zabójstwa wielu niewinnych ludzi. A ile to biednych kirgizskich dziewcząt myśmy uwolnili.

— Po co one rozbójnikom.

— Sprzedaliby je do niewoli w Aksu lub Turanie. Podjechał Aniczkowa. Wyglądał wspaniale na wym Almanzorze i Tanni okiem znawcy oceniła je go pięknego konia.

— Teodozjo Mikołajówno pozwól pani przedstawić sobie chorążego Aniczkowa.

— Jakiego prześlicznego ma pan konia. Czy to czystej krwi.

— Tak. A pani lubi konie

— Strasznie! — po kobiecemu odrzekła Tanni. Nie można nie widzieć że jest czystej krwi. Wszystkie żyłki wystąpiły mu pod skórą. Wspaniale paucierwał na nim watahę.

— Wieszczotliwie poklepał po szyi Almanzora.

Oddział wjeżdżał w bramę posterunku. Nieruchom wisiął wybiakły sztandar i po zamieszaniu gonitwach walce i zwycięstwo od piaszczystego wzgórra po którym spokojnie chodziły kury szła nuda

dnia powszedniego.

Bo i nastąpiła powszedniość. Trzeba było krędogować i dopóki nie zaszło jeszcze słońce przesiadł Dżarkentowi szczegółowe sprawozdanie trzeba było grzebać zabitych kirgizów opatrzyć rannych kozaków rozsegregować jeńców zdobyć i konie i tem wszystkiem zajęli się oficerowie z kozakami a Tanni i Caranka oglądali pstrokatego konia Zaryfa przypatrywali mu się porównywali do Aksaja. Podniecenie ja jej wciąż trwało czuła potrzebę ruchu rozmowy relnienia czegoś.

Poszła do ambulatorjum gdzie felczer opatrzył rannych i jęła mu pomagać. Rannych było 66 miu kozaków i 20 kirgizów. Jeden kozak ciężko ranny dwoma kulami w brzuch leżał nieprzytomny na białym już i zaczerwienionym nosem.

— Zaraz i komndanta naprawimy pacjentę Tanniu — rzekł felczer.

— Kiedy go raniono — zapytała z niepokojem. — Nie jest ranny a tylko mocno potłuczony. Ciałe ciało w sińcach. Baliśmy się, że ma potłucane kości. — No i cóż

— Dzięki Bogu całe.

— Dzięki Bogu! — I niczem nie okazał się go boli. Tak to bohater ten wujek Wania — pomysłała czując jak ciężar jakiś spada jej z serca.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 23 listopada — Klemensa.

TEATRY.

Teatr Miejski — Dar poranka

Teatr Popularny — Gri-Gri

WIDOWISKA.

Casino — Wieża Miłości

Sple. Lid — Romans Arcyksięcia.

Gong — Śm. na grzybki.

Luna — Ja się boję

Czary: — Robinzon w dżungli.

Grand Kino — Fani ma coś.

Dom Ludowy — Czarny Raj.

Imperjal — Democ. doliny śmierci

Corso — Bohater chińskiej spelunki

Miejski K. n. Ośw. — Dayfin

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Wypłata zapomóg bezrobotnym

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędzie się wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym. Wypłata odbędzie się w lokalu oddziału PUPP, przy ul. Al. Kościuszki 9: Reklamacje bezrobotnych; którym zapomóg nie wypłacono będą przyjmowane w dniu 29 bm.

Ogółem wypłaconych zostanie 47,400 zł. Również w dniu wczorajszym rozdzielono 12:600 zł. na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Piotrkowie, Pabjanicach; Zduńskiej—Woli i tp. (U)

Wstrzymanie robót

Panujący od kilku dni w Łodzi ostry mróz wstrzymał wszystkie roboty budowlane, prowadzone w szybkim tempie przy wykończeniu i remoncie domów. Wszystkie te roboty zostały natychmiast przerwane, a w niektórych kompleksach pracę straciła narazie znaczniejsza liczba robotników budowlanych, jak np. przy budowie lecznic Kasy Chorych, większych domów mieszkalnych i t. d. Nagła zmiana warunków atmosferycznych uniemożliwiła wykończenie szeregu domów, których właściciele chcieli je jeszcze w bież. roku oddać do użytku. (E)

Skarga na kolejki dojazdowe

Do urzędu wojewódzkiego wniosła skargę starostwo łaskie przeciwko zarządowi kolejek dojazdowych, który w Pabjanicach na najruchliwszej ulicy ułożył szyny na powierzchni bruku.

Na ulicy utworzył się zator i ciągle mają miejsce wypadki przewracania się wozów i bryczek co powoduje zatarasowanie ruchu kołowego.

Starostwo domaga się wydania zarządzenia, by kolejki dojazdowe ułożyły szyny żłobkowe, jak to ma miejsce w Łodzi. (bip)

Jak uzyskać patent niższej kat.

Jak wiadomo w dniu 31 grudnia upływa termin wykupienia przez kupców i przemysłowców świadectwa przemysłowego na rok 1928. Kto jednak, skutkiem, czy z zmiany prowadzonych towarów, zmniejszenia personelu lub ilości składów, czy z jakichkolwiek innych powodów pragnie wykupić patent niższej kategorii, aniżeli w roku ubiegłym, winien wnieść podanie do Izby Skarbowej przez właściwy urząd skarbowy i prosić o zezwolenie na wykupienie świadectwa przemysłowego niższej kategorii.

Podanie takie winno być złożone w odpowiednim urzędzie skarbowym do dnia 11 grudnia r. b. (bip)

ZIN. przed wyborami

Wobec zbliżającego się terminu wyborów do Sejmu, Związek Ludowo-Narodowy czyni energiczne przygotowania.

Ekspansja wywozowa Łodzi słabnie.

EKSPORT TOWARÓW DO RUMUNJI SPADŁ.

Eksport towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego wykazał w ubiegłym miesiącu w porównaniu z wrześniem bardzo poważne zmniejszenie, wynoszące prawie dwa i pół miliona złotych.

W październiku r. b. bowiem wywieziono ogółem tkanin na sumę 6,370,785 złotych, podczas gdy we wrześniu br. wartość eksportowanych towarów wynosi 8,847,825 złotych.

Największym odbiorcą zagranicznym w dalszym ciągu pozostaje Rumunia, która zakupiła towaru na 2,559 tysięcy złotych (we wrześniu za 3,889,533 złotych), następnie idzie Litwa — 1,128 tysięcy złotych (848,926) Daleki Wschód — 900 tysięcy (1,399,147 zł.), Anglja — 404 tysięcy złotych (280,562 zł.).

Łódzkie fabryki włókiennicze liczą się

poważnie z faktem utraty poważnego odbiorcy polskich towarów włókienniczych, jakim jest Rumunia, do której eksport przeciętnie wynosił dotychczas 40 proc. towarów przeznaczonych dla zagranicy.

Ostatnio dokonuje się bowiem szybka rozbudowa fabryk włókienniczych i budowa nowej fabryki sztucznego jedwabiu w Rumunji.

Jako pewną rekompensatę łódzkie sfery przemysłowe traktują fakt ożywienia stosunków handlowych z Gdańskiem, Grecją a zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, dokąd eksport za pośrednictwem kolei rumuńskich i rządowej żeglugi morskiej przez port w Constantcy, na co uzyskano już zgodę zainteresowanych czynników będzie mógł być znacznie rozszerzony.

Nowa droga.

ŁASK—WIDAWA—RYCHŁOCICE.

Onegdaj rano przybył do starostwa w Łasku pan wojewoda Jaszczołt w towarzystwie osobistego sekretarza p. Rosieckiego; naczelnika wydziału samorządowego p. Zakrzewskiego; naczelnika oddziału drogowego inż. Adolpha; w celu dokonania otwarcia nowej drogi bitej Łask—Widawa—Rychłocice — wybudowanej przez sejmik łaski.

We wsi Brzyków oczekiwały p. wojewodę władze miejscowe; państwowe i samorządowe; oraz kolekcjna ludność przy specjalnie wzniesionej bramie

P. Wojewodę powitał przemówieniem starosta łaski p. Wallas, zaś w imieniu ludności proboszcz ks. Dziauda; który też dokonał poświęcenia drogi. W imieniu wydziału powiatowego przewodni-

czący sejmkowej komisji drogowej inż. Leopold dziękował p. wojewodzie za przybycie na otwarcie drogi i skreślił historję budowy nowych dróg w powiecie. P. wojewoda w przemówieniu swym dziękował staroście p. Wallasowi, wydziałowi powiatowemu, inż. powiatowemu p. Teodorowi Galasce wladzom gminnym oraz ludności miejscowej, poczem przeciał symboliczną wstęgę i przekazał drogę do użytku publicznego.

Po przejechaniu drogi do granic powiatu łaskiego i wieluńskiego p. wojewoda udał się na krótki odpoczynek do proboszcza Dziaudy, poczem o wacynie żegnany powrócił do Łodzi. (bip)

Nowe raty podatku majątkowego

NIEDOTYCZĄ ZRUJNOWANYCH PŁATNIKÓW.

Wobec ustalonego przez Min. Skarbu poboru nowej raty podatku majątkowego zachodzą wypadki, że płatnik, który posiadał w swoim czasie znaczniejszy majątek; stracił go w bieżącym roku, tj. w okresie wymiarowym. Z drugiej strony art. 51 ustawy o podatku majątkowym postanawia, że zmiany

zachodzące w okresie wymiarowym podatku nie wpływają na zmianę uskutecznionego wymiaru. W związku z tem zwróciło się stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego do Izby Skarbowej z interwencją. (E)

Reestracja rocznika 1907

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że we czwartek dnia 24 bm. winni stawić się do spisu poborowych mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkałi stale lub czasowo w Łodzi w obrębie IV Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery A do Ł.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-

Policyjnego przy ulicy Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej. Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Młodzieży szkolnej wolno się sportem interesować

LECZ NIE WOLNO NALEŻEĆ DO KLUBÓW SPORTOWYCH.

Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publicznego wydało ostatnio znamienny zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych. Na mocy tego zakazu młodzież szkolna może należeć tylko do sportowych klubów szkolnych i może brać udział tylko w

zawodach międzyszkolnych. W wyjątkowych wypadkach młodzież szkolna będzie mogła wziąć udział w zawodach ogólnych, lecz tylko jako członek klubu, ale jako jednostka nie-stowarzyszona.

W najbliższych dniach odbędą się zjazdy młodzieży zaufania poszczególnych powiatów; gdzie będzie omawiana sprawa wyborów do Sejmu i Senatu. Ostatni odbył się zjazd wspomnianego stronnictwa powiatu łódzkiego, gdzie zostało wygłoszonych kilka referatów przez posłów.

Na zjeździe uchwalono odpowiednie rezolucje. (U)

„Wyzwolenie” ma większość w Sejmiku

Przeprowadzone wybory do wydziału powiatowego sejmiku kitzkiego dały większość zwolenni-
com „Wyzwolenia”.

Wybrani zostali pp: Gogolewski, Wachol; Walczak; Kozłowski (wszyscy z „Wyzwolenia”); Wiarszew (NPR); Rydlawicz (Sanacja). (bip)

Dyzury aptek

Dziś w pracy dyzurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26); J. Zunielawicz (Piotrkowska 25); Kasprowicza (Zgierska 54) S. Brawkowskiej (Brzezińska 56). (bip)

Z Towarzystwa „Echo”

W Kaliszu chór im. św. Cecylii obchodził 25-letnią rocznicę swego założenia. Na wspomnianą uroczystość przybyło szereg chórów z terenu woj. łódzkiego oraz z Wielkopolski.

Odbity się popisy konkursowe śpiewacze, do których stanęło kilkanaście chórów; przyczem I nagrodę zdobyło Towarzystwo Śpiewacze „Echo” z Łodzi pod batutą kierownika Pędzimeja. (IP)

Kronika policyjna.

Tragiczna śmierć

W dniu wczorajszym w godzinach porannych na ulicy Podrzecznej przechodziła 72-letnia Rajza Szymonowa zamieszkała przy ul. Stodolnianej Nr. 8. Wyżej wspomniana pośliznęła się na jezdni wpadając pod koła przejeżdżającego wozu, wskutek czego wszystkie koła przejechały przez ciało staruszki. Staruszka zmarła przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego. (U)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

ZEBRANIE.

Sekretariat Związku Lud. Narodowego Kasa Łódzkiego zawiadamia, że w środę dnia 23 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się zebranie członkowskie, na które członków i sympatyków zaprasza

Zarząd

WIECZÓR KLUBOWY.

Dziś w sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się Handlowców Polskich (Piotrkowska 109) zwykły wieczór klubowy na który członków i sympatyków Związku zaprasza Sekcja Dochodów Nieszlących.

DO CZŁONKÓW „SOKOŁA”—ŁÓDŹ W „SOKOLE”.

Celem przeprowadzenia należytego przydziału i unormowania stosunku do S.D.S. (Stare Drużyny Sokole) wszyscy druhowie Gniazda I-go (do lat 35) stawiają się w lokalu Gniazda przy ulicy Nawrot 23 we czwartek, dnia 24 listopada rb. o godz. 19.30

Skrzynka do listów.

Szanowno Redakcji

„Hasło Łódzkie” w numerze 52 umieściło artykuł p. t. „Widzew—Turyści”.

Aczkolwiek artykuł nie był podpisany, to z treści, dotyczącej mej osoby, łatwo można się było domyśleć, że autorem jest Franciszek Romanek.

Przypuszczenie moje potwierdził Szanowny P. Redaktor „Hasła Łódzkiego”.

Artykuł ten doskonale charakteryzuje autora, samego już zresztą ze swych głośnych niefortunnych występów w prasie, któremu — zamiast go grzecznie — wyrozumiałym na tem miejscu współczucie i wybaczenie, że nawet po ogłoszeniu omawianego artykułu przez p. Romanka, w mojem towarzystwie, nie bronił mi ani też klubu szaszłyków i t. p., zajął mi miejsce.

Za zarażenie chorobą weneryczną

= kara 3 lat więzienia.

KU UWADZE LADYS AND GENTLEMENS.

Ustawy karne państw współczesnych stoją na gruncie zasady iż każda jednostka ma prawo do nietykajności ciała. Wszystkim też niemal prawodawstwem znane jest przestępstwo uszkodzenia ciała. Sprowadzane u innej osoby choroby w drodze zarażenia tej chorobą własną expressis verbis w ustawach przedwojennych jako przestępstwo przewidziane nie było. Czyny takie można było bez trudu podciągnąć w drodze wykładni pod artykuły traktujące o uszkodzeniu ciała lekkich, ciężkich lub bardzo ciężkich.

Nagły, ważny rozwój chorób wenerycznych po większej wojnie postawił prawodawców wobec nowego zagadnienia wobec nowego zagadnienia wobec problemu obrony zdrowia przyszłych pokoleń. Kierując się tą wytyczną prawodawcy powojenni wprowadzili do kodeksów nowe przestępstwo — jest nim zarażenie. Przestępstwo to spotykamy zarówno w projektach ustaw karnych państw zachodni jak też w kodeksie karnym sowieckim z r. 1922.

Projekt polskiego kodeksu karnego dyktował

ny jak wiadomo obecnie w Komisji Kodyfikacyjnej nie pozostał w tyle za innymi ustawodawstwami.

Łączność do ochrony zdrowia jednostki znajduje tu wyraz w samej instytucji odpowiedzialnego działu przestępstwa. Nagłówek ten brzmi: Uszkodzenie zdrowia podczas gdy obowiązujący kodeks rosyjski z 1863 dnia identyczny tytułuje cięśniej. Uszkodzenie ciała. W tak ujętym pod kątem ochrony zdrowia kłótnia przestępstw znajdujemy interesujący znany już prawodawstwom stan faktyczny.

Otoczył artykuł 94 (projekt prof. W. Makowskiego) zarządza: Kto zaraża człowieka chorobą weneryczną (lub inną chorobą zakaźną) ulega karze więzienia do lat 3-letnich. Jeśli zarażenie chorobą weneryczną nastąpiło w stosunku małżeńskim — głosi paragraf 2 — ściganie odbywa się na wniosek poszkodowanego. Prawodawca polski w dziale przestępstw uszkodzenia zdrowia stawia mocną tamę przeciw dotkliwej klęsce społecznej jaką jest szerzenie się chorób wenerycznych.

—oO—

Ch. D. a wybory do Sejmu.

Również daje się zauważyć większe zainteresowanie sprawą wyborów do Sejmu w kołach prowincjonalnych Chrześcijańskiej Demokracji, tak, że nawet w większych ośrodkach woj. łódzkiego koła Ch. D. noszą z zamiarem tworzenia własnych pism codziennych lub też tygodniowych.

W najbliższych dniach poszczególne stronnictwa działające na terenie woj. łódzkiego otrzymają specjalne dyrektywy od swych władz central-

nych, w jaki sposób mają rozpocząć przedwyborczą agitację, gdyż obecnie władze centralne niektórych stronnictw prowadzą pertraktacje co do tworzenia wspólnych bloków i t. p.

Większą działalność przedwyborczą na terenie m. Łodzi i całego województwa będzie można zauważyć w najbliższych dniach po utworzeniu się bloków niektórych stronnictw. (U)

—oO—

Zebrań kontrolne rezerwistów

NA CZWARTEK 24 B. M.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek dnia 24 b. m. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C, i C, jeden) rocznika 1891.

Przynależni do P.K.U. Łódź — Miasto I (Komisarjaty Policji Państwowej II, III, V VIII IX i XI) — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 62 (koszary 31 p.p.), przynależni do

P.K.U. Łódź — Miasto II (Komisarjaty Pol. Państw. I, IV, VII, X, XII, XIII i XIX) — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary 4 Baonu Sanitarnego).

Zebrań kontrolne zaczynają się o godz. 9-ej rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

—oO—

Pożegnanie karnawału jesiennego w „Sokole”

W nadchodzącą sobotę, dnia 26 listopada rb. Sekcja Dramatyczna „Sokoła” Łódź I urządza w lokalu przy ul. Nawrot 23 wielką zabawę towarzyską dla członków Towarzystwa ich rodzin oraz sympatyków.

Nadzwyczaj urozmaicony program zabawy składać się będzie z występów Sekcji Dramatycznej tańców do białego rana pod dźwięki wspaniałej or-

kiestry jazz-bandowej i wielu, wielu niespodzianek zgotowanych dla braci sokolej przez Sekcję Dramatyczną z powodu zakończenia sezonu letniego i pożegnania karnawału jesiennego.

Początek zabawy o godz. 9-ej wieczór. Wejście tylko otrzymać można w kancelarii Gniazda Łódź I przy ul. Nawrot 23 codziennie od godz. 7-10 wiecz.

PRAWO I SĄD.

Powrócił, ach powrócił

UCIEKŁ BO NIE OTRZYMAŁ

Sąd wojskowy pod przewodnictwem mjr. Koryckiego rozpoznawał sprawę Antoniego Kołtońskiego, który w marcu roku 1919 zamiast do szeregów uciekł do Niemiec i przybywał tam do ostatniej

WEZWANIA DO WOJSKA.

dnia. Pędzący tłumaczył się, że żadnego wezwania do wojska nie otrzymał i że przebywał cały czas w obozisku, zaś prokurator por. Tułasowski doagał się surowego wymiaru kary, ponieważ, podany w niekrytyczniejszej dla Państwa chwili u-ki zagranicę.

Dziękuję Szanownej Redakcji za umieszczenie niniejszego i pozostaje

Z poważaniem
Jan Głowacki

Sąd skazał Kołtońskiego na rok i 10 miesięcy więzienia z przeniesieniem do II klasy żołnierzy.

(bip)

Teatr i sztuka.

ORATEK SYMFONICZNY POD DYREKCJĄ
IGNACEGO NEUMARKA.

Znany kapelmistrz Ignacy Neumark przyjeżdża do Łodzi i dyrygować będzie 3-cim P. rank'em symfonicznym Orkiestry Filharmonicznej; który od będzie się w nadchodząca niedzielę dnia 27 bm. o godz. 12—ej w południe.

P. Ignacy Neumark dał się poznać Łodzi w ubiegłych sezonach koncertowych jako pierwszorzędny kapelmistrz; to też niezawodnie miłą niespodzianką będzie dla melomanów naszego miasta przyjazd p. Ignacego Neumarka.

WYZWOLONE PIĘKNO NAGOŚCI.

Po! powyższym tytułem odhędzie się w Środę dnia 23 listopada w Filharmonii jeden wieczór znakomitego baletu wiedeńskiego Bodenwieser; który poznaliśmy w ubiegłym sezonie. Cała prasa europejska wyraża się o nim z ogromnym uznaniem.

— 000 —

Humor.

HUMOR WSCHODNI.

Ismaelowi wielkiemu łobuzowi i próżniakowi udało się dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności o trzymać stanowisko mucznika w meczecie. Pierwszego dnia zapytał w ernych:

— Czy wiecie co ja wam chce powiedzieć?

— Niet — odrzyknęli chóram wierni.

— W takim razie niema celu bym do Was mówił albowiem jesteście zbyt nierozumni by mnie zrozumieć.

Następnego dnia wierni na to samo pytanie odpowiedzieli — tak.

— Ha, jeśli wiecie, nie ma już zatem potrzeby; abym z wami o tem mówił.

Trzeciego dnia Ismael znowu zapytał: Czy wiecie wreszcie co ja wam chce powiedzieć.

Słuchacze Ismaela umówili się wprzód i odparli: Jedni wiedzą drudzy nie.

— Alach jest wielki! Niech więc ci którzy wiedzą powiedzą tym którzy nie wiedzą. Dobranoc! spokojnie Ismael opuścił meczet.

PROFESOR I KANDYDAT.

Przed egzami. spotyka profesor jednego z kandydatów z smutną miną w przedpokoju komisji egzaminacyjnej.

— Coż to z panem się dzieje — pyta egzaminanta.

— Panie doktorze — wdycha młody człowiek — nie zdam egzaminu. Moja głowa to istna pustynia.

— No! No! — uśmiecha się dobroliwie profesor — chyba są w tej pustyni jakie oazy.

— Tak — rzecze kandydat. — tylko pytanie czy oazy się znajdują.

POGO NACO.

Jurek niepoprawny próżniak i cygan budzi się pewnego poranku i stwierdza że niema grosza przy duszy.

— Nie pozostaje więc nic innego jak bogato się ożenić — myśli sobie.

Nie namyślając się długo biegnie do biura pośrednika małżeństw gdzie mu prezentują ofertę na

ZYCIE SPORTOWE.

Siatkówka w Łodzi.

JUBILEUSZOWE ZAWODY GIMN. P. SOBOLWSKIEJ
TOWARZYSKIE SPOTKANIA NIEZIELNE I POKAZY SZERMIERCZE.

W ubiegłą sobotę dnia 19 bm. gimnazjum p. Sobolewskiej święciło rocznicę powstania sekcji sportowej z tego też względu urządziło na szeroką skalę zakrojone zawody siatkowe (systemem olimpijskim) o nagrody dla zwycięzców, oraz towarzyskie zawody koszykowe.

W 101 finałach spotkały się drużyny p. Sobolewskiej i PSPA. Mecz wygrały z różnicą dwóch punktów jubilatki (21:19). Pierwsza część gry upływa z bezwzględna przewagą Sobolewszyczek które wygrywają 15:4. W drugiej jednak partii spadły one na siłach a gdy do tego dodamy jeszcze lekkawanie przeciwnika — nie będzie już tak dziwnem iż PSPA wyszła zwycięsko z tej partii 15:6.

Przed powyższymi zawodami przedstawiciele absolwentów łódzkich szkół średnich wręczyli jubilatkom kwiaty.

Po raz pierwszy występująca w tym sezonie drużyna Sem. Nauczycielskiego w spotkaniu z mistrzem Łodzi gimnazjum im. Szezanieckiej przegrała pierwszą partję 15:5 wskutek wielkiej tremy.

W drugiej partji seminarzystki wzięły się na serio do pracy wygrywając 15:10.

Trzeba zaznaczyć iż oba powyższe spotkania wskutek jałowej gry drużyn zywszego zainteresowania nie wzbudziły.

To samo można powiedzieć o występie Kopernika z Kupecami. Pierwszy wystąpił w 6-kę ój rózcz tego z rezerwą. Kupcy mimo iż grali w komplecie i w pełnym składzie nie nadzwyczajnego nie pokazali oprócz ambitnej gry.

Pierwszą partję wygrywają Kopernicy w stosunku 15:12; drugą część gry bagatelizują zbyttnio i ambitnie grający Kupcy zwyciężają 15:6, w ogólnym zaś stosunku 27:21.

Najciekawiej wypadł stosunkowo mecz Oświata z Piłsudskim, który Oświata wygrała 30:27 (15:13).

Zwiążeni niezadowoleni zdaje się z wynikiem patrzyli w szeregach Oświaty graczy nieuprawnionych do gry i złożyli natychmiast po zawodach protest. Sędziowali na przemian b dobrze pp: prof. Gorczykowski i Roląkowski.

W towarzyskich zawodach koszykowych Gimn. Niemieckie spotkało się z mistrzem Łodzi Państw. Szk. Handlową (Księży Młyn): Gra dość ciekawa, prowadzona była w ostrem tempie. Wygrali Niemcy w stosunku 32:22 (6:3 3:9; 17 6 6 4). Sędziował dobrze p. Alaszewski z gimnazjum Piłsudskiego.

trzydziestolatka z 100.000 zł.

— Zgoda — na to Jurek.

— Dobrze ale mnie należy się sto zł. za uwa

Należy podkreślić wzorową organizację i rzetelny ciąg zawodów za co należy się uznanie jubilatkom.

W niedzielę w sali szkoły im. Piłsudskiego odbyły się towarzyskie zawody siatkowe i pokazy walk szermierczych urządzone staraniem koła Absolwentów, PSPA w spotkaniu z drugą drużyną Seminarjum pokazała w pierwszej partji bardzo ładną i skuteczną grę rezultatu czego wynik opiewał 15:5. W drugiej części gry sytuacja zmieniła się: PSPA opadała na siłach przeciwnik grał lepiej i wygrał 15:13 przegrywając jednak w wyniku ogólnym 21:27.

Z powodu niestawienia się drużyny im. Szczanieckiej Seminarjum rozegrało zawody z Sobolewszyczkami. W 7-kę: W drużynie pokonanych coś się nie kleiło; grała ona poniżej swej formy, gorzej niż dnia poprzedniego z PSPA. Zwłaszcza do przerwy „Sobolewska“ grała b. słabo, co wykorzystał rutynowany przeciwnik i zwyciężył w stosunku 15:7. W drugiej partji „Sobolewszyczki“ znacznie się poprawiły; wygrały partję 15:10; przegrały jednak ogólnie 25:22. Absolwenci z „Piłsudskim“ pokazali b. ładną i ciekawą grę. Z początku prowadził „Piłsudski“ a Absolwenci wyrównali następnie, co się powtórzyło i w drugiej partji. „Piłsudzycy“ wystąpili w 7-kę, Absolwenci w komplecie. Z drużyny zwycięzców wyróżnił się świetną grą Aldek, z „Piłsudskiego“ zaś Kiedrowski. Ogólny wynik 20:20 (15:11) dla Absolwentów.

Systemem trójkowym „Oświata“ z „Kopernikiem“ zakończyła niedzielne spotkania, grając trzy partje; 10:4, 10:8 i 10:7 — 30:19 dla Oświaty.

Sędziowali dobrze pp. prof. Robakowski jeden mecz i Gorczykowski — trzy. Podczas przerw między jednym a drugim meczem siatkowym występowali uczniowie—szermierze w zawodach pokazowych, z tego też powodu nie notowano i ogłaszało rezultatów walk. Najlepiej spisał się pp: Matyrczyński Eug. (Absolwenci) i Kamiński (Kopernik).

Nie od rzeczy będzie wspomnieć; iż zawody siatkowe, trwające cztery godziny (od 4-ej do 8-ej) co w sumie sobotnie; niedzielne dadzą osiem godzin — stanowiąc trawają za długo i nużą widza, co się zwłaszcza odnosi do sali przy ulicy Zagajnikowej; która to sala zupełnie nie nadaje się na zawody z udziałem publiczności, wskutek zbyt małych rozmiarów.

za pośredniczką

— Co 100 zł — oburza się Jurek — Panie myśli ja mając 100 zł w kieszeni bym się żenił.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opieczński Piotrkowska 261

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski Łruszane Nawrot 83. Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim. Brzezińska 114

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzeczkowski, Ogrodowa 9

T. Wiśniewski Radwańska 45.

Pietrz, Wólczańska 109.

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62

RESTAURACJE:

Chmielewski Zielona 35

ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:

Bańkowiak Nawrot 63

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26

Semmer Górska 142 (oraz rep. samoch.)

MASARNIE:

Krygier Konstanyńska 84

J. Wełnicki Sienkiewicza 18.

Marks Górska 152

Batus Zamenhofs 14

Lubelski Skierniewicka 12

PIEKARNIE:

Ewich Konstanyńska 84

Suwalski Radwańska 35

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Przejazd 70

Witt, Anny 22

Pogorzelski Hrabowska 3.

Ruszkiewicz Karola 18.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11.

Staronski, Zamenhofs 11.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50—17.

ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Luczak, Zamenhofs 2.

EWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Kamiński, Napiórkowskiego 5.

PRACOWNIE SZEWEKIE:

Pioszajski, Wólczańska 151.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kopczyński, Juljuza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i zaliczamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO“ „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU“ i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

W zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego“ lub w „Monitorze Polskim“ prz. Jmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

ROPE NAFTOWĄ (OLEJ GAZOWY)

do pędzenia motorów w pierwszorzędnym gatunku poleca z składu

„ELIBOR“

Sp. Akc. Ł. J. Borkowski Oddział w Łodzi
ul. Kilińskiego 70 Telefon 4-94.

Drukarnia Akcydensowa DZIENNIKA

„ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki wszelkiego rodzaju jak:

Ulotki, afisze, blankiety firmowe, prospekty,
brozurki i t. p.

po cenach ściśle skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat.

Tempem amerykańskim

Prowadzę likwidację interesu przy ul. Piotrkowskiej 100 i wszelkie towary jako też palta damskie, firanki, koldry, pończochy, palta męskie i t.p. w przedzie po cenach do 50 procent taniej.
Juljusz Rozner, Piotrkowska 100 6057

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.
Zgłaszać się do Rozwoju.

Zawiadomienie Łódzka Spółka Węglowa

Zawiadamia niniejszym uprzejmie swoich P. T. odbiorców, że z dniem 1 listopada r. b. przeniosła swe biura oraz składy z ulicy Węglowej 8 na Węglową 6 c-d
Tel 31-97

Równocześnie donosi, że dla wygody P. T. Publiczności utrzymujemy nadal skład przy ul. Konstanyńskiej 91 t. 41-93
Posiadając stale na składzie węgiel doborowej jakości w gatunkach fabrycznych jako też opałowych poleca się względem Sz. Publiczności
Łódzka Spółka Węglowa
Sp. z ogr. odp. ul. Węglowa 6 c-d telefon 31-97
oddział Konstanyńska 91 telefon 41-93

Przebieg ogłoszenia

Sprzedaz.

NA WYPŁATE! Jedwabne, walmowane i bawelniane towary.
Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 -9

SKLEP GALANTERYJNY MARY SZEMPIK poleca: Bieliznę męską, trykoty, krawaty, skarpetki pończochy, rękawiczki, szelki, gietry, szaliki parasolki. Łódź Główna 17 6802-4

Waretki, sanki, resorka, bryczka rolwagi Korzuch długi pokryty sprzedam Kilińskiego 32 6888-8

Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orla 23. 6532-11

Maszyny pończosznice „Strykopy“ z aparatami, fenderki, cylindry do różnych maszyn oraz reperacje. Sprzedaje za gotówkę i na spłaty A. Nebelski Sienkiewicza 59 6806-2

Kopyta modne 3,40 skóry, dodatki szewskie kupujcie Zygierska 7 Sienkiewicza 25 6780-1

Plac ładny ogrodzony 2 km od Zakowic zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania oferty snb „Plac“ Fuchs Piotrkowska 50

NA WYPŁATE! Swetrowe płaszcze dla c. i a. ótk. e. śniegowce, abs mity, flaneli deseniowe na sz. afryki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 5315

Filja Skład wędlin z urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania Oferty do Rozwoju Łódź, pod „6000“ 6946-5

Futro na opozach w dobrym stanie do sprzedania ul. Główna № 35 u Krawca 6954-3

Urządzenie sklepowe do sprzedania wiad. Senatorska Nr. 3 6960-2

Obuwie, firany, swetry, palta damskie, bieliznę, manufaktu, ra tanio na raty „Kredyt“ Na wrot 15 l p. 6268-3



Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-10

Na wypłatę! Damaka, męska, białona, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3477-11

Na wypłatę! Białe płaszcze i k. kol. ry. chusty; Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. -1

Posady i prace, a ciolarstwo.

Potrzebny chłopiec z praktyką zecerą zgłaszać się do adm. „Rozwoju“ od 9 do 10 r. 6275

Potrzebny do szewca czeladnik na reperacje Wileńska № 40 Karolew 6960-1

Potrzebny uczeń do składu apteki z 6 kl. wykształceniem Oferty pod „Skład apteczny“ 6902-8

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59 6940-3

Potrzebna zdolna podreżna Andrzej 13 m. 30 6956-2

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego Andrzej 24 6972-1

Potrzebny podreżny czeladnik krawiecki Bednarska 3 przy Rzgowskiej 6968-2

Potrzebna zdolna Prasowaczka 6-go Sierpnia 43 Pralnia 6970-2

Potrzebni chłopcy na praktykę do zakładu stolarstwa Lipowa 61 A. Chmiel 6962-2

Zgubione dokumenty

Toma z Piech zagubił legitymację od paszportu wyd. w fabryce Geyera 6934-5

Nawakowska Anna zagubiła książkę Kasy Chorych m. Łódź 6944-3

Swierczyński Jan zagubił książkę zeczkę wojskową wyd. w P. Łódź 6952-3

Zagubił bilet wolnej jazdy wydany przez D. K. E. Ł. Edwardowi Szczercińskiemu Inspektorowi Samorządowemu 6966-

CENA OGŁOSZEŃ: Przed drukiem 20 gr. w trakcie 20 gr. za miesiąc 25 gr.; wyjątkowo 1 gr. w terminach wychodzących ogłoszeń administracja u...
Redaktor Naczelny i Wydawca: J. Czaplewski.